KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 4go Listopada. Rok 1863. **№ 252** 23 Października / 4 Listopada Rok 1863.

Środa. Wschód Słońca g. 7 m. 2 Zachód „ „ 4 „ 25 Jutro. ŚŚ. Zacharjasza Pap: i Elżbiety P.

Z dniem dzisiejszym upływa lat 14. jak po-raz pierwszy po odbytem d. 4 Listopada 1849 roku. poświęceniu Kościoła Śgo KAROLA *Boromeusza* przy ulicy Chłodnej, zabrzmiały w nim modły na cześć NAJWYŻSZEGO. Obchodzona od tego czasu ta uroczysta pamiątka, ponowiona została i dzisiaj przez odpowiednie Nabożeństwo odpustowe, w którem oprócz miejscowych Parafjan, liczne grono i innych pobożnych osób, współudział przyjęło. Podobnież Nabożeństwo odpustowe odbyło się i w Kościele Powązkowskim istniejącym również pod wezwaniem tegoż Śgo Patrona, a datującym założenie swoje od czasów *Stanisława-Augusta*.

Jutro o godz: 10tej rano, w Kościele Metropolitalnym w Kaplicy N. SAKRAMENTU, odprawioną będzie Msza Śta na intencją Osób, które w jakibądź sposób przyczyniły się do zrobienia ślicznego dywanu przeznaczonego dla tejże Kaplicy.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.—W odwołaniu się do ogłoszenia o zakazie noszenia żałoby, w Nrze 245 Gazety Policyjnej zamieszczonego, w którym w ustępie b) powiedziano:

> pozwala się nosić ubranie żałobne tylko tym kobietom, które noszą takowe po śmierci ojca, matki i męża, lecz z tem zastrzeżeniem, aby takie kobiety do dnia 29 Października (10 Listopada) wyjednały na to bilety Ober-Policmajstra i takowe nosiły przy sobie,

podaje się do wiadomości, iż bilety o których mowa, wydawane są codziennie w mieszkaniu Ober-Policmajstra w pałacu Prymasowskim, na zasadzie aktu zejścia właściwej Parafji na papierze prostym spisanego.

Onegdaj znów dokonany został jeden z tych nikczemnych zamachów na życie, jakie już nieraz z rozkazu rządu podziemnego. zakrwawiały bruk Warszawy. Chciano zabić jenerała Trepowa, Naczelnika III Okręgu Korpusu Żandarmów.—O godzinie 9ej z rana, kiedy Jenerał Trepow z córką, z placu teatralnego wszedł na ulicę Senatorską, jeden z kilku młodych ludzi postępujących tuż za nim, zadał mu cios w głowę obosiecznym toporkiem; lecz cios ośliznął się i tylko rozciął lekko lewe ucho; Jenerał rzucił się ku zabójcy, a wydarłszy mu z rąk toporek, kiedy ten ostatni począł uciekać, doścignął go i tymże toporkiem uderzył go po grzbiecie. Zbieg został przez Jenerała ujęty, przy pomocy przechodzącego pisarza wojskowego, na placu na przeciwko ratusza. Jeden ze wspólników zabójcy, rzuciwszy sztylet pod nogi córce Jenerała, ocalił się ucieczką, a drugi przez cukiernię będącą na rogu ulicy Daniłowiczowskiej, zniknął w tylnem podwórzu. Ujęty zabójca nazywa się Antoni Ammer, był czeladnikiem garbarskim i ma 19 lat wieku. Jenerał Trepow, jak zwykle, udał się do katedralnej cerkwi przy ulicy Miodowej i wysłuchawszy nabożeństwa dziękczynnego, oraz nabożeństwa żałobnego za małżonkę, powrócił z córką do domu. — Dla odkrycia wspólników zbrodni, prowadzi się śledztwo. (Dz: Pow:)

Z pola działań wojennych.

Pod dniem 15 (27) Października w Nrze 245 *Dziennika Powszechnego*, donieśliśmy ogółowo o zaszłej potyczce z bandą Czachowskiego. Obecnie podajemy obszerniejszy opis wyjęty z raportów Naczelnika Wojennego.

Ze szczegółowych raportów okazuje się, że banda, która wtargnęła do kraju dnia 8 (20) Października, składała się z 1000 ludzi piechoty i 300 jezdnych, pod dowództwem znanego już Czachowskiego. Banda przeszła z Galicji przez Wisłę około wsi Osieka w Pow: Sandomierskim. a ztamtąd pociągnęła w głąb kraju.

W skutek otrzymanej o tem wiadomości w Staszowie, natychmiast wysłany był na spotkanie powstańców. oddział z 2ch kompanji Halickiego pułku piechoty i czwartego szwadronu pułku Noworosyjskiego dragonów. pod dowództwem Majora Czuti. Oddział ten bez względu na słabą swą siłę, rozpoczął jednak działania z nieprzyjacielem, które jakkolwiek ograniczyły się na krótkiej zamianie strzałów z ręcznej broni, jednak kosztowały wojska dużo ofiar.

Major Czuti przekonawszy się w czasie utarczki o nierównie liczniejszych siłach nieprzyjaciela, ograniczył działania swoje, zwróceniem uwagi na poruszenia bandy Czachowskiego, który obrał kierunek od granicy ku Klimontowu i zaraz dał znać do Staszowa, żądając wzmocnienia sił; nazajutrz po otrzymaniu posiłków i przyłączeniu do oddziału przybyłej na pomoc jednej kompanji, Major Czuti zaatakował powstańców, którzy zajęli pozycję we wsi Żarkowice, w celu niedozwolenia im zagłębić się dalej, jak tylko w lasy do tejże wsi należące. Tymczasem Naczelnik Wojenny Opatowskiego oddziału, Podpułkownik Gołubiew, dowiedziawszy się o wtargnięciu bandy z Galicji, wyruszył natychmiast z Opatowa z 2ma kompanjami w kierunku Sandomierza, a ztamtąd przyłączywszy do oddziału swego jedną kompanję i secinę kozaków Dońskich pułku Nr 3—rano 9 (21) posunął się ku Klimontowu. Dowiedziawszy się o bitwie toczącej się za Klimontowem, Podpułkownik Gołubiew przy użyciu podwód dla piechoty, w ciągu czterech godzin zrobił 24 wiorsty i przybył do Jurkowic właśnie w chwili najzapalczywszego boju, zastawszy Jurkowice w płomieniach.

Tymczasem oddział Majora Czuti oskrzydlił już wieś z trzech stron, z zabudowań murowanych której, tudzież z za płonących zabudowań drewnianych, powstańcy, razili wojsko mocnym ogniem z sztućców.

Za zbliżeniem się oddziału Podpułkownika Gołubiewa, powstańcy byli oskrzydleni ze wszech stron.

Wówczas 80 ochotników z 4ch kompanji, podszedłszy pod wieś na 100 kroków, szybko rzuciło się naprzód, zdobyło jedną stodołę, a w niej 30 powstańców. Poczem Podpułkownik Gołubiew, posłał jednego z wziętych powstańców do drugiej wielkiej stodoły, rozkazawszy mu wezwać tam znajdujących się do poddania się, z zagrożeniem, iż jeżeli nie uczynią tego, wszyscy zginą. Na wezwanie to 100 ludzi pozostałych przy życiu, złożyło broń. W tej liczbie znajdował się porucznik wojsk włoskich—nazwisko którego jest niewiadome, mający kilka orderów zagranicznych. Jeden z przywódców, niechcący się poddać, odebrał sobie życie wystrzałem w obliczu nadeszłych wojsk.

Tymczasem wojsko stopniowo zajmowało również i inne od ognia ocalałe budowle; tu wiele domów zdobywać mu siano bagnetem.

W ogóle strata nieprzyjaciela w tej gorącej utarczce była ogromna. Zabitych i spalonych w stodołach przeszło 200; znaczna ilość ranionych pomieszczoną została w okolicznych wsiach i miasteczkach; do niewoli wzięto 150. Zdobyto w czasie boju 200 gwintówek, a nadto dużo broni spaliło się w zabudowaniach. Czachowski z konnicą jeszcze d. 8 (20) w nocy uciekł jak słychać do Słupi-Nowej—zkąd udał się do Iłżańskich borów; w bitwie przy Jurkowicach brała udział tylko piechota, która tu została zupełnie zniesioną.

Banda ta składająca się wyłącznie z samych Galicjan, Francuzów i Włochów, była umundurowana i uzbrojona wzorowo. Podług zeznań ujętych, powstańcy przeszło 3 miesiące ćwiczyli się w strzelaniu do celu w Galicji. Straty w wojsku w utarczkach d. 8 (20) i 9 (21) Października są również znaczne d. 8 (20) z 2ch kompanji ubyło: zabitych 19, a ranionych 21; kozackich koni zabito 10. Dnia 9 (21) Października z 6 kompanji i szwadronu dragonów zabito 9; raniono 36; wielu z nich bagnetami. W liczbie ranionych znajduje się dwóch walecznych oficerów z pułku Halickiego: dowódca 3ciej kompanji strzelców Sztabs-Kapitan Pleskaczewski na nieszczęście ciężko ranny, i dowódca 1szej linjowej kompanji Sztabs-Kapitan Gulajew, który otrzymawszy ranę w rękę, sam się opatrzył i do końca boju dowodził kompanją. Pomiędzy wziętymi w stodołach 100 ludźmi jest młoda kobieta przebrana po męzku, która przez cały czas bitwy strzelała z gwintówki.

Z Radomia. Dnia 4 (16) Października wysłany był z Radomia oddział konny pod dowództwem Majora Tichockiego, z 2 i z połowy 4 szwadr: Jekaterynosławskiego pułku dragonów złożony i 25 kozaków dla ścigania bandy Rudowskiego w lasach Opoczyńskich, która ukazała się w liczbie 220 jezdnych powstańców. Oddział ten wyruszył na Przysuchę, ścigając powstańców przez Chlewiska, Niekłan, Milicę, Suchedniów, Bodzentyn, Słupię nową i wreszcie o godzinie 11tej w nocy z 7 (19) na 8 (20) Października dragoni w ciągu trzech dób zrobiwszy przeszło 250 wiorst marszu, często po bardzo niegodziwych drogach, dogonili bandę rozłożoną na nocleg w m. Solcu. Powstańcy spostrzegłszy zbliżających się dragonów, rozwinęli ogień i rzucili się do koni swoich stojących na placu,—nie tracąc ani chwili ogarnięci strachem panicznym rzucili się ku rzece Wiśle, ażeby, korzystając z ciemności nocy mogli ratować się ucieczką wpław za rzekę. Ściganie ich wśród ciemności było niepodobnem;—banda przeto przeprawiła się przez Wisłę, przyczem utonęło 23 powstańców i 16 koni.

Ze strony wojska żadnej nie poniesiono straty, oprócz dwóch koni ranionych przy zbliżaniu się wojska.

Z Radomia. W celu exekwowania podatków w okolicach Małogoszcza i Włoszczowy, wysłano z Kielc pod dowództwem Majora Bentkowskiego oddział z trzech kompanji Smoleńskiego pułku piechoty, pół szwadronu Noworosyjskiego pułku dragonów, 25 kozaków i rakietniczej lawety.

W czasie noclegu oddziału we wsi Oksie, przed świtem d. 9 (21) Października, powstańcy w liczbie około 2,000 pod dowództwem Kurowskiego, Chmielińskiego i Grelińskiego, napadli na wieś. Bój trwał do godziny 11tej z rana, w czasie którego banda poniosłszy ogromne straty uciekła, ścigana przez dragonów.

Na placu boju powstańcy pozostawili 40 ciał, 38 rannych pomieszczono w tejże samej wsi Oksie, 24 rannych przewieziono do Jędrzejowa, 16 do Niegłowic, a po wszystkich wsiach ogromną ich liczbę pozostawiono.

Ze strony wojska w tej potyczce zabito jednego żołnierza z pułku Smoleńskiego piechoty, raniono zaś 5 dragonów i 14 szeregowców.

Major Bentkowski rozkazawszy oddziałowi swemu przez kilka godzin odpocząć po trudach boju, wyruszył dalej ścigać powstańców, i o godzinie 10 w nocy, tegoż 9 (21) Października napadł na spoczywającą bandę około wsi Kwilina; powstańcy straciwszy jeszcze na miejscu do 40 ludzi i mnóstwo rannych, ratowali się ucieczką, pozostawiwszy w ręku wojska papiery, tabor—z zapasami żywności i kotłami, wierzchowe konie i t. p. rzeczy.

Ze strony wojska nie poniesiono żadnej straty. (D.P.)

Z Mławy. W nocy z d. 2 (14) na 3 (15) Października, do wsi Niedroże, w Gminie Koziebrody, przybyło konno kilkunastu ludzi uzbrojonych, którzy wszedłszy do mieszkania włościanki Franciszki Jabłońskiej, wyprowadzili ją za wieś i na drzewie przy drodze powiesili.

Z Katowic. Dnia 10 (22) Października, Komora Celna Katowice, zatrzymała pakę z laskami i szpicrutami, w których znajdowały się sztylety. Paka ta była adresowaną do Warszawy.

Z Janowa. W dniu 11 (23) Października, przy przechodzie przez wieś Dzierzkowice (w Pow: Zamojskim), dwie bandy powstańcze, z których jedna z przeszło 100 ludzi, a druga nierównie liczniejsza, z piechoty i konnicy składały się,— zabrały z sobą zamieszkałego w tejże wsi dymisjonowanego z gwardji żołnierza Ignacego Gąsiorowskiego i powiesiły w lesie. (D. P.)

Za dusze zmarłych ś. p. b. Członków Bractwa Przemienienia PAŃSKIEGO, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Kościele PANNY MARJI w dniu jutrzejszym o godzinie 10tej z rana; na które, szanownych Członków, Starszy uprzejmie zaprasza.

Jutro, w Kościele XX. *Missjonarzy*, o godz: 10tej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Zygmunta *Kaczkowskiego*, Doktora Medycyny; na które, zaprasza się Przyjaciół i Znajomych.

Roczne Nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych z Arcy-Bractwa Czci Serca N. MARJI P., odbędzie się w Kościele XX. *Bernardynów*, dnia 6go b. m. to jest w Piątek, o godz: 10tej z rana.

Stroskany Mąż po bolesnej stracie swej Żony Emilji z Pawłowskich *Piotrowskiej*, zmarłej we wsi Siedliszczu Gub: Lubelskiej, wraz z nieletnią Córką, oraz w imieniu trojga nieobecnych Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, jutro o godz: 10tej z rana, w czwartą rocznicę jej skonu, odbyć się mające w Kościele Śgo Jana, w Kaplicy Literackiej.

Bolesław *Sękowski*, Urzędnik Najwyższej Izby Obrachunkowej, przeżywszy lat 39, w dniu onegdajszym przeniósł się do wieczności. W smutku pogrążony ostatni Brat zmarłego, w imieniu nieobecnych Rodziców, zaprasza Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 3ej z południa, z Kościoła XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające.

Juljan *Chodecki*, Obywatel, lat 49 wieku liczący, onegdaj nagle życie zakończył.

Izaak *Stern*, Obywatel miasta Warszawy, przeżywszy lat 75, dziś rozstał się z tym światem. Pozostała Żona, Dzieci i Wnuki, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 11ej z rana, z domu Nro 2253 przy ulicy Nalewki.

Najwcześniejsze zamarznięcie Wisły zdarzało się w dniach 9 i 10 Listopada, ale wypadki takowe do wyjątków należą; gdyż zwykle następuje to w drugiej połowie Grudnia. Najpóźniejsze zaś, raz miało miejsce pod Warszawą 16, a drugi raz 18 Stycznia; a pod Krakowem 4 i 10 Lutego. Bywały przytem bardzo często wypadki, iż zamarznięcie i puszczanie lodów, powtarzało się w ciągu jednej zimy po trzykroć.

Przy regulacji interessów po ś. p. Maxymiljanie *Zielińskim*, potrzebna jest obecność Wgo Józefa *Sokołowskiego*, który jak wspominał ś. p., miał mieć dom swój na ulicy Zakroczymskiej. Uprasza się Wgo *Sokołowskiego*, aby raczył zawiadomić o swym obecnym zamieszkaniu na koszt interessanta pod Nr 598 ulica Bielańska, na drugie piętro Nr 2 mieszkania.

W Krakowie 1 b. m. zakończyła się processją uniwersytecką w Kościele Śtej Anny, oktawa odpustu S. Jana Kantego, niegdyś Professora Uniwersytetu Jagiellońskiego i jego Patrona, a ktorego zwłoki w tym Kościele spoczywają. Wzięli w tej Processji udział, Professorowie z dotychczasowym swym Rektorem *Czerwiakowskim* na czele, gdy nie nadeszło jeszcze potwierdzenie nowego Rektora X. *Teligi*. Niesiono przed nim godła tamecznego Uniwersytetu, dwa berła Królewskie.

Zwłoki Marji *Zienkowiczownej*, przewiezione do Krakowa, złożone zostały w grabarni cmentarnej, zkąd dziś przeniesione zostały do Kościoła na cmentarzu, a po Nabożeństwie żałobnem, umieszczone w grobie.

Nr 17 Postępu (wychodzący w Wiedniu), zamieścił wspomnienie o ś. p. Józefie *Korzeniowskim* (z ryciną).

Pani *Lincoln*, żona Prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki, wybiera się do Europy, dla kształcenia syna swego w Uniwersytecie Hajdelbergskim.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 29go Paźdz:*.— Królowa powróciła wczoraj o 9ej rano z Balmoral do Windsoru. — *Daily-News* utrzymuje, że w przedmiocie wcielenia wysp Jońskich, przedstawiają się trudności, albowiem Parlament Joński wzbrania się zgodzić na warunki angielskie, a Austrja domaga się zniesienia fortyfikacji na Korfu.— Onegdaj ogłoszoną została korrespondencja dotycząca usunięcia się od urzędu Sir J. *Hudson*, Posła włoskiego w Turynie. Korrespondencja ta narobiła wiele hałasu w prasie, i dziś już niektóre dzienniki ostro potępiają Lorda *Russel* za niewłaściwe i niesprawiedliwe z pomienionym dyplomatą postępowanie. — *United Kingdom Telegraph Company*, czyli kompanja zjednoczona telegrafów, biorąc za przykład powodzenie jakiego doznaje zaprowadzony przez Rowlanda *Hill*, systemat tak zwany *Penny-post*, czyli zniżenie, i ujednostajnienie porta pocztowego, zamierza również zniżyć do jednego szylinga opłatę od depesz telegraficznych na wszelkie odległości przesyłanych. Oprócz tego kompanja chce zawezwać miasta połączone siecią telegraficzną, aby ponosiły koszta zakładania telegrafów. — W niektórych sferach tutejszych, krąży przekonanie, że Cesarz *Napoleon* w mowie przy otwarciu Izb, zrobi nadzieję uznania stanów skonfederowanych Ameryki. (St: An:).

FRANCJA. *Paryż, 29go Paźdz:*. — Słychać, iż od dni kilku toczą się układy celem uregulowania przez traktat europejski wcielenia wysp Jońskich do Grecji. Uroczyste posłuchanie udzielone wczoraj P. *Isturiz*, nie miało wcale charakteru politycznego. Widać to z sposobu w jakim donosi o niem *Monitor*. Niezaprzeczenie jednak dopatrywać w tem należy życzenie rządu cesarskiego dostarczenia Hiszpanji dowodu zadowolenia za uprzejme przyjęcie Cesarzowej przez Królowę *Izabelę*, a może i propozycji politycznych, jakie miała zakomunikować dworowi madryckiemu.— *Nation* wspominając o projekcie wyjścia Francuzów z Rzymu, i zastąpienia ich przez załogę hiszpańską, dodaje, że w każdym razie część korpusu okupacyjnego zatrzymałaby się tymczasowo w Civita-Vecchia, i trzymałaby tam załogę. Naturalnie wszelkie tego rodzaju pogłoski są bezzasadne.— Rada banku francuzkiego nie podwyższyła stopy eskontowej, jak tego obawiano się na giełdzie. — *Temps* zapewnia, że Senat odbędzie tylko jedno posiedzenie 6 Listop:, dla przyjęcia Senatorów od czasu ostatniego zebrania się mianowanych. Po tem posiedzeniu odroczy się do Stycznia. — Wiadomość, jakoby Vice-Król Egiptu na czele 50,000 ludzi, pracujących przymusowo, zajmował się reparacją tam i drogi żelaznej z Alexandrji do Kairu, jest bezzasadną. — *France* na zasadzie korrespondencji z Kopenhagi donosi, że Hr: *Hamilton*, Poseł Szwedzki w tem mieście, otrzymał z Sztokholmu upoważnienie od swego rządu, do podpisania traktatu odpornego z Danją. — Dwór Cesarski ma się udać do Compiegne 7 Listop:, i zabawić tam do 6 Grudnia.— Cesarzowa *Eugenja* przybyła do Tulonu dziś o 5ej rano, i przyjmowała władze na pokładzie swego yachtu. O godz: 2ej po południu, znajdowała się przy spuszczaniu na wodę nowo zbudowanej fregaty; o 7ej wieczór, odbyła się na jej cześć walka morska nocna, pochód z pochodniami i iluminacji

nowanie przystani; o 8ej zaś J. C. Mość udała się w dalszą drogę koleją żelazną. — Dziennik *France* otrzymał z Abisynji wiadomość, że Konsul francuzki z Massuah, P. *Lejean*, którego Cesarz *Teodor* wbrew wszelkiemu prawu wziął do niewoli, posłany teraz został do prowincji Amhara, gdzie ma zostawać w więzieniu. — Liczba stenografów Ciała Prawodawczego ma być powiększona. — Cesarz udzielił małżonkowej Królowej *Izabelli* wielką wstęgę Orderu Legji honorowej. — Zakład Messażerji jeneralnej w Ciotat pod Marsylją, stał się pastwą płomieni. Szkody obliczają na 3 miljony franków. (Ind: Belge).

HISZPANJA. — Dla ułatwienia za pomocą kolei żelaznych między-narodowych komunikacji Francji z Hiszpanją, zawarty został układ, na mocy którego koleje hiszpańskie przedłużone będą na territorjum francuzkiem do pierwszego znaczniejszego miasta i tu następować będzie zmiana pociągu dla osób i towarów. I tak np. kolej północna hiszpańska przedłużoną zostanie do Bayonny. Rozmaitość szyn na kolejach francuzkich i hiszpańskich, jest przyczyną tego środka, który wyłącznie wypadnie na korzyść pogranicznych stacji francuzkich. — Hiszpański *Lloyd* donosi, że m. Mora najwięcej ucierpiało od powstańców na San-Domingo. Powstańcy w liczbie 3,000 są to murzyni z Ameryki północnej, spalili oni to miasto, 80 żołnierzy pułku St. Quintin nożami zamordowali, trupy ich popalili i dopuścili się w mieście najbaniebniejszych nadużyć. — Z Pueto-Plasa pod d. 26 Wrześ: donoszą, że 200 ranionych, zostawionych w Santjago de los Caballeros oszczędzono, i że pielęgnowani są oni przez chirurgów armji, którzy ich nie opuścili. — Dziennik *Correspondencia* pisze, że Cesarzowa *Eugenja*, powracając z Escurialu odwiedziła swą ciotkę jedyną, żyjącą jeszcze siostrę, ojca, Margrabinę *de Belgida*. Dama ta podeszłego wieku, zaniewidziała już prawie zupełnie. Cesarzowa ubolewała bardzo, iż znajduje ją w takiem smutnem położeniu, i okazała taki jej jak innym członkom rodziny, tam zgromadzonym, pełne uprzejmości przywiązanie. (St: Anz:).

Ostatnie Wiadomości.

Liczba dzisiejszych depesz i wiadmości, jest dość szczupła. Dzienniki Francuzkie i Belgijskie, nie wyszły w dniu 1 b. m. z powodu uroczystości Wszystkich Świętych. — Korrespondencje z Paryża datowane 31 z. m., donoszą o zgonie Jene: *Bedeau*, zaszłym w Nantes. Urodził się on 10 Sierpnia 1804 r. — Z Turynu piszą, że Ministrowie spraw wewn:, sprawiedliwości, marynarki i spraw zagran:, towarzyszyć będą Królowi *Wiktorowi-Emmanuelowi* w podróży do Neapolu. Powracając J. K. Mość, zatrzyma się czas jakiś w Toskanji.

W Tryeście otrzymano 2go b. m. pocztą wschodnio-indyjską wiadomości z tamecznych stron. — Zbiory indyjskiej bawełny, dają jak najpomyślniejsze nadzieje. W ogóle spodziewany jest plon podwójny, jak w roku zeszłym. — Parowiec związkowy Vanderbitt ścigał parostatek skonfederowanych Atabama aż do Georgji, w pobliżu Columbus. — Poseł *Lambert* przybył do Madagaskaru. Rząd tameczny zdaje się nie zatwierdzać traktatów. — Dwa okręty wojenne Francuzkie przybyły do wyspy, a Angielski jest spodziewany. — Sprawy w Afganistanie biorą obrot pomyślniejszy.

Pruski *Staats Anzeiger* z dnia 2go b. m., zawiera postanowienie Królewskie z dnia 1go Listopada, zwołujące obie Izby sejmu na dzień 9ty b. m., a to na zasadzie 51go artykułu ustawy. — Depesze z New-York dochodzą do 23go Października. Odwrot Jenerała *Lee* potwierdza się. Powodem tego ma być okoliczność, iż *Burnside* znalazł przeszkody w posunięciu się ku Lynchbury. Meade zajmuje okolice nad Rappahanock. *Bragg* usunął się i ma być zastąpiony przez innego Jenerała. — Oblężenie Charlestonu nie ustaje.

Szarada.

Trzociej, pierwszej i *drugiej*, patrz między siołami.
Czwarte, bywa na końcu znanego nam grodu;
Trzecie, piąte, są zwykle pomiędzy wodami;
Wszystko dobre, gdy po niem nie doznasz zawodu.
(Zeszłe zadanie *Stopień*).

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła st: 12.

Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 4. (Przyb:)

Teatr Wielki. Jutro, *Faust.*

Kurs Giełdy Warszawskiej. — D. 3 Listopada r. b.: za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 13 kop: 43. Wartość kuponu bieżącego od listów zastawnych k. $21^{5}/_{6}$.

Ceny targowe Warszawskie. — Dnia 2 b. m. płacono: Za korzec pszenicy rs. 4 kop: 50; żyta rs. 2 k 50; owsa rs. 1 kop: 72; kartofli rs. 1 k. 35. — Za wiadro okowity próby 10tej od rs. 1 k. $86^{3}/_{4}$ do rs. 1 kop: $91^{1}/_{2}$, za garniec od kop: 61 do k. $62^{1}/_{2}$.

W upłynionym tygodniu sprowadzono do Warszawy (prócz tego co w śpichrzch znajduje się): żyta czetw: 2,676, pszenicy czetw: 2,485, jęczmienia czetw: 2,190, owsa czetw: 4,414, grochu czetw: 304, gryki czetw: 282, kaszy jęczmiennej czetw: 525, mąki żytniej czetw: 541, pszennej czetw: 982, kartofli czetw: 7,136, siana fur 1,065, słomy fur 482.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 252.

Środa. — Dnia 4go Listopada. — Rok 1863.

DONIESIENIA.

W dniu 25 Października, z pod Nru 626 przy ulicy Koziej, wydaliwszy się z mieszkania Syn **Piotr** lat 10 mający, mały, ubrany w paltocik szaraczkowy watowany; uprasza się Szanownych Państwa o odprowadzenie takowego do Rodziców pod Nr 626, aby uniknąć ukarania policyjnego za nieprawne przetrzymywanie tegoż. **Wojciech Łuczeński.**

Haga 4 Maja 1858.

Niżej podpisany zawiadamiam niniejszem, iż Domowi Handlowemu **A. F. Galle** w Warszawie, powierzyłem generalną agenturę dla sprzedaży w Królestwie Polskiem **Tranu Lekarskiego Dra Jongh**, i że tylko rzeczony Dom Handlowy artykuł ten odemnie wprost otrzymuje. — **Dr de JONGH.**

Skład Materjałów Aptecznych

A. F. GALLE

W WARSZAWIE,

przy ulicy Senatorskiej Ner 467 B. pod Słoniem,

otrzymał tegoroczny transport świeżego

Tranu Lekarskiego Dra Jongh.

Potrzebny jest do Handlu Win i Korzeni pod Nr 43,NN w Starem-Mieście **Uczeń** dobrej konduity, w wieku od lat 14 do 16tu.

HANDEL M. CISZEWSKIEGO

przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiego,

Sprzedaje i poleca:

Cukier bardzo piękny (cena zniżona), funt złp. 1 gr: 3.
Kawę średnią piękną (Cube), funt złp. 2.
Kawę najpiękniejszą (Ceylan), funt złp. 2 gr: 5.
Cukry owocowe, prawdziwe angielskie, funt złp. 3 g: 10.
Arak wyborowy wystały, kwarta złp. 4.
Świece stear: najp: z fabryk zagran: funt złp. 1 g: 28.
Sardynki świeże, z domu Philippe i Canau złp. 1 g: 25.
Ser Szwajcarski prawdziwy funt złp. 2 g: 20.

Tenże Handel otrzymał świeży transport:

Herbaty w wybornych gatunkach, a mianowicie na ceny złp. 8, 10 i 13 gr. 10 funt, za dobroć których zaręcza. Poleca się także z doborem **Win, Miodów,** oraz wszelkich innych towarów, po cenach bardzo przystępnych.

WĘGLE KAMIENNE.

Na nadchodzącą porę zimową, znany Skład Węgli Kamiennych na Krak:-Przedmieściu, w pałacu W. *Oranowskiego* (*Tarnowskich*) pod Nr 388, zaopatrzył się *w najlepszy Węgiel Krajowy*, którego w każdym czasie bez zwłoki dostać można.— Tamże są do sprzedania **RYGALY** po byłym Kantorze Loterji.

OSOBA wydoskonalona w Krawieczyznie i Strojach damskich, przyjmuje obstalunki na wszelkiego rodzaju **Ubiory** i **Stroje**, tak z nowego materjału, jak i do przerobienia, po cenach umiarkowanych; oraz przyjmuje wyuczać w krótkim czasie nauki **kroju**, podług zasad najnowszych, za odpowiedniem wynagrodzeniem. Wiadomość przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nrem 1767, na dole od frontu, mieszkania Nr 2.

PASTYLKI PIERSIOWE.

Ze soku głowiastej Sałaty i laurowych liści, są to wyborne Cukierki złożone z dwóch substancji znanych w medycynie ze swych własności łagodzących i uśmierzających skutecznie kaszle, rozjątrzenie w piersiach, katary uporczywe. Cukierki te łącznie z Syropem z Nadfosforonu Wapna, używają się dla uśmierzenia mocnego kaszlu połączonego z odpluwaniem i kokluszu.

Dostać można w Aptekach PP. Chrościckiego w Wilnie, Marcinczyka w Kijowie, Rukera we Lwowie, Molędzińskiego w Krakowie, Elsnera w Poznaniu i we wszystkich Aptekach Królestwa. (4)

Obstalunki na DRZEWO opałowe, twarde i miękkie, tak w sążniach, jako też i pół sążniach, zdrowe i suche, w których dla uniknięcia malwersacji, szczapy są policzone, według wykazu kwitu sznurowego; oraz drobno rąbane, także twarde i suche rozwożone również dla uniknięcia malwersacji, w skrzyniach zamkniętych, opatrzonych plombą z cyfrą: J. S.: wszystko pochodzące ze znanego Składu Drzewa J. Szymanowskiego; przyjmują się w Składzie Herbaty L. Krupeckiego przy ulicy Freta szerokiej, w domu po-Popaulińskim pod Nr 592 obok Kościoła XX. Paulinów, po cenach nader umiarkowanych i stałych dotąd jeszcze pomimo znacznego zdrożenia drzewa nie podniesionych.

DOWÓD Banku Polskiego, na zastawione dwa zegarki cylindrowe, z łańcuszkiem i dewizką, wydany za Nr 16,404, zagubiony został. Uprasza się łaskawego Znalazcę o złożenie takowego do Kantoru Banku Polskiego.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż do mego Sklepu, istniejącego za Żelazną Bramą w Gościnnym Dworze pod Nr 111, nadszedł świeży Transport

POWIDEŁ WĘGIERSKICH,

które sprzedają się Funt po Gr: 26.
Biorącym więcej jak 10 funtów odstępuje się rabat.
W tymże Sklepie są

Grzyby suszone i Masło Litewskie,

świeże, które po umiarkowanej cenie sprzedaje.

HERSZ MAJZNER.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania za umiarkowaną cenę: **FORTEPJAN** palisandrowy z blatem metalowym z Fabryki Krall i Sejdler, mało używany, Biurko i Toaleta mahoniowe, dwa Łóżka mahoniowe, 6 Krzeseł, Szafa jesionowa do sukien, Stolik do kart, Lustro w ramach złoconych, Algierka męzka Szopowa, Dywany, Pościel, tudzież rozmaite sprzęty kuchenne i gospodarskie; wiadomość w domu Loewenberga, przy rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej, na 3m piętrze od frontu, Stróż miejscowy wskaże.

W **Kantorze Loterji i Wexlu A. WERTHEIM**, przy ulicy Miodowej, pod filarami, Nr 497 A, urządzona została sprzedaż detaliczna **CYGAR HAWAŃSKICH**, Ryskich i Krajowych, tudzież Papierosów i Tytoniów z renomowanych Fabryk **Müllera**, **Laferma**, **Fortuny** i t. d, któremi to wyrobami niżej podpisany poleca się względom Szanownej Publiczności. **Stanisław Wertheim.**



GŁÓWNY SKŁAD

Porcelany, Fajansu i Naczyń Kamiennych, z Fabryki Krajowej w Ćmielowie, istniejący dotąd przy ulicy Senatorskiej, wprost Kościoła XX. Reformatów, z powodu przejścia Fabryki na rzecz **K. Cybulskiego i Spółki**, z dniem 1go Lipca r. b. przeniesionym został do **Handlu Szkła, Porcelany i Fajansu K. Cybulskiego, przy ulicy Senatorskiej Nr 496, wprost pałacu Prymasowskiego,** i w tymże Handlu wyroby Ćmielowskie, tak jak dotąd w Głównym Składzie, po cenach stałych fabrycznych sprzedawanemi są. — Staraniem zaś Właścicieli Fabryki będzie, ażeby wyroby Ćmielowskie, tak co do doskonałości, jako też i cen, zagranicznym zrównać się mogły.—Tenże Handel poleca swój dobrze zaopatrzony **Skład Szkła Taflowego, Belgijskiego, Krajowego, Lagrowego** i **Pół-lagrowego**, tak zwanego pół-białego, jak również znaczny dobór **Szkła Stołowego Kryształowego, Porcelany** i **Fajansu**, z celniejszych Fabryk kraju i zagranicy; nadto przyjmuje wszelkie zamówienia robót malarskich na **Szkle** i **Porcelanie**, sposobem wpalanym, j. t. Herbów, Liter, Znaków, Napisów, Portretów Widoków i t. p.

W tymże Handlu potrzebny jest **UCZEŃ**, obeznany z językiem niemieckim.

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu wcale nie używana **MUFKA** i **KOLNIERZ** dużych rozmiarów Futra Skąsy; **SALOPA** Atłasowa na wacie i **SUKNIA** z Marynarką pour de soie, złożone zostały do sprzedania w Magazynie Jubilera Waniorskiego, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 496.

FABRYKA GORSETÓW i KRYNOLIN PARYZKICH FANNY BONNET, dawniej Mme Marie.

Otrzymała z Paryża obecnie, znaczny transport **Gorsetów** i **Krynolin**, najświeższej mody, wielki wybór, i **Gorsetów** z **czarnej Moire Antique**, stebnowanych i podszytych jedwabną materją, sprzedawanych w Paryżu po 25 Rs., które sprzedawać może po cenie nadzwyczaj nizkiej, to jest po Rs. 15. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 414, w pałacu Stanisława Hr: Potockiego, w wielkim dziedzińcu na prawo, wejście w drzwi pod sklepieniem bramy do drugiego dziedzińca wiodącej.

Jest do sprzedania **FUTRO** Niedźwiedzie, porządne, na osobę słusznego wzrostu, przy ulicy Chmielnej Nro 1260 lit: C. Wiadomość u Stróża.

Dwa **POKOJE** umeblowane i Przedpokój, od frontu, na drugiem piętrze, pod Nrem 404 przy ulicy Krako:-Przedm:, naprzeciw Kościoła Śgo Krzyża, jest do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość na miejscu.



KARETA adamaszkiem jedwabnym wybita, na cztery osoby, na leżących resorach, nowego fasonu, Warszawskiej Fabryki, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość u Krügera, Majstra Kowalskiego i Właściciela domu Nr 2481, róg ulic Przejazd i Mylnej.

Pod korzystnemi warunkami

Wyprzedaż Obrazów Olejnych,

oraz

Przyrządów i Utensyljów Malarskich, pozostałych po Wilhelmie **Hühne** Artyście-Malarzu. W zbiorze tym znajdują się Oryginały i Kopje znakomitych Artystów Europejskich. Są także do odebrania Portrety familijne Osób prywatnych przez ś. p. Hühne wykonanych, po odbiór których raczą się Właściciele takowych zgłosić. Bliższa wiadomość pod Nr 726 przy ulicy rog Leszna i Orlej, od godziny 11ej do 4ej. Stróż miejscowy wskaże.

W domu Probostwa Parafji Śgo Alexandra, Nr 1741, jest do odnajęcia zaraz **MIESZKANIE** umeblowane, złożone z 7miu Pokoi z Kuchnią angielską, Stajnią i Wozownią. Mogą być dodane do tego naczynia kuchenne i gospodarskie.

Jest do odstąpienia od 1go Listopada r. b., pod Nrem 1403, (tam gdzie Skład Win L. *Maringe* ulica Marszałkowska), ciepły **LOKALIK**, złożony z Saloniku i Pokoju, na dole od frontu, z osobnym wchodem, Stróż Paweł wskaże na miejscu.

W SKIERNIEWICACH, oddzielnie przy Kolei położone, w każdym czasie są do wynajęcia, dziesięć **POKOI** z Kuchnią i Spiżarnią, oraz z zabudowaniami obejmującemi Stajnią, Wozownią, Drwalnią, etc. Bliższa wiadomość w Skierniewicach, w miejscowej Aptece Wgo Pawłoskiego, lub na stacji kolei u Kassjera Wgo Chudzyńskiego, w Warszawie zaś przy ulicy Leszno pod Nr 705, na drugiem piętrze.

Lokal świeżo odnowiony, całe pierwsze piętro od frontu, składające się z 6u Pokoi z Przedpokojem, Kuchnią, Drwalnią, Piwnicą, Górą i Ogródkiem, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Leszno, Nr 702, czwarty dom za Konsumcją. Wiadomość w bramie na lewo.

CEBULE KWIATOWE

Prawdziwe Harlemskie,

HYACYNTY, TULIPANY, KROKUSY

i t. p., polecają

Ostrowski i Spółka.

ulica Senatorska Nr 473 lit: D, obok Klasztoru OO. *Reformatów.*

SKŁAD GŁÓWNY

DLA

KRÓLESTWA POLSKIEGO,

CYGAR,

TYTONI I PAPIEROSÓW,

z Fabryki A. F. Müller w St. Petersburgu,

oraz

HURTOWY SKŁAD CYGAR ZAGRANICZNYCH,

24go b. m., przeniesionym został z ulicy Miodowej, na ulicę Królewską i róg Saskiego Placu, Nr 413aa, do domu Wgo Malhomme.

CENNIK CYGAR

z Fabryki A. F. Müller w St. Petersburgu:

Regalia Cazadores.	Za	1,000	Sztuk	Rs. 90.
Londres.	,,	,,	,,	,, 70.
Prima Havanna.	,,	,,	,,	,, 70.
Regalia Amores.	,,	,,	,,	,, 60.
Cabanas.	,,	,,	,,	,, 50.
Victoria.	,,	,,	,,	,, 50.
Naturalia.	,,	,,	,,	,, 50.
La Fama.	,,	,,	,,	,, 50.
Trabucos.	,,	,,	,,	,, 45.
Cabaleros.	,,	,,	,,	,, 45.
Des Amigos.	,,	,,	,,	,, 42.
Columbia.	,,	,,	,,	,, 40.
Manilla.	,,	,,	,,	,, 30.
Woodwille.	,,	,,	,,	,, 30.
Domingo.	,,	,,	,,	,, 30.
Nr 3.	,,	,,	,,	,, 20.

TYTONIE I PAPIEROSY

w rozmaitych gatunkach i cenach.

HENRYK SCHOENFELD.

Warszawa dnia 26go Października 1863 roku.

DRZEWO

opałowe Olszowe, Brzozowe, Dębowe i Sosnowe, w sążniach, zdrowe suche i w grubych szczapach, dostać można w Magazynie moim, przy rogu ulicy Solec i Alei Jerozolimskiej, (wprost Budki), pod Nrem 2950, po cenie umiarkowanej.—**S. Feigenblatt.**

Obstalunki przyjmują się w Handlach Win WW. Potrzebskiego, przy rogu ulicy Chmielnej i Nowego-Światu; Rajtarskiego, przy rogu ulicy Senatorskiej i Daniłowiczowskiej; Dąbrowskiego przy ulicy Marszałkowskiej; w Składzie Cygar W. Silberstein, przy ulicy Czystej, i w Kantorze Loterji WW. Koral et Lewy, przy ulicy Bielańskiej, wprost Hotelu Lipskiego i w Handlu Win Wgo H. Winawer, wprost Kościoła Sgo Krzyża.

Futra Damskie do podszycia,

przyjmują się
w Zakładzie Krawieckim Damskim,
pod Nr 786 przy ulicy Elektoralnej, w narożnym domu, wprost Fabryki Frageta, w oficynie na 1m piętrze, po prawej stronie.

Farbiarnia, Pralnia i Litografja
LUDWIKA HABERMAS,

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że z powodu zabronionej żałoby, podejmuję się w swoim Zakładzie przerabiać czarne Suknie z białą litografją na kolory jaśniejsze, farbować i litografować na kolory żądane; oraz Chustki, Szale, z białemi szlakami, mogę przerabiać na jaśniejsze. —Ulica Bednarska Nr 2674, obok Hotelu Smoleńskiego. — **L. Habermas.**

Z powodu braku funduszów i trudnego utrzymania się wraz z dziećmi, jest do sprzedania **Salopa** Elkowa, atłasem kryta, z Kołnierzem Tumakowym, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość u Kuśnierza Kopczyńskiego przy ulicy Przejazd Nr 652, na 1m piętrze.



MAGAZYN MEBLI



od lat wielu istniejący na Placu Krasińskim, wprost Ogrodu Krasińskiego, przeniesiony został obecnie na ulicę Miodową do domu XX. Bazyljanów, pod Nr 485, wprost pałacu Arcy-Biskupów. Jak dawniej tak i teraz zaopatrzony jest w różne gatunki **Mebli**, dokładnej roboty.
F. Czajkowski.

Bona w średnim wieku, rodowita Francuzka, potrzebna jest do dwojga małych dzieci. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nrr 770, pierwsze piętro od frontu, na drzwiach Nr 2, od godziny 10ej rano do 3ej po południu.

Farbiarnia, Pralnia i Litografja
KAROLA DENGLER.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że z powodu zabronionej żałoby, podejmuję się w swoim Zakładzie przerabiać czarne suknie z białą litografją na kolory jaśniejsze przefarbować i litografować na kolory żądane; oraz Chustki, Szale z białemi szlakami, mogę przerabiać na jaśniejsze. Ulica Nowy-Świat Nr 1315, targ Sułkowskie. — **Karol Dengler.**

Lokale do wynajęcia świeżo wykończone, po 3 Pokoje z Przedpokojem, Kuchnią, Piwnicą i wspólną Górą, pod Nr 1628 przy ulicy Żurawiej, w bliskości Placu Świętego Aleksandra.

Dwa Pokoje z Kuchnią,

albo z Przedpokojem bez Kuchni, umeblowane, potrzebne są zaraz. Mieszkanie to ma być przy ulicy Miodowej blisko Długiej, albo przy ulicy Długiej blisko Miodowej; uprasza się o pozostawienie adresów w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

Cukier biały rafinowany funt Zł: 1 gr: 3.

Nr 1. **Herbata** familijna czarna	funt	Złp.	5.
Nr 2. „ czarna lepszy gat:	„	Złp.	6.
Nr 3. „ z kwiatem	„	Złp.	8.
Nr 4. „ z kwiatem wybor:	„	Złp.	10.
Nr 5. „ „ zbytko:	„	Złp.	13 gr 10.
Herbata sam kwiat	„	Złp.	20.

Biorącym od razu 10 funtów z któregokolwiek gatunku, dodaje się jeden funt w dodatku. Na prowincję wysela się franco aż do miejsca, jeżeli pieniądze również franco nadesłane będą. — W Handlu dawniej Wil: Hempla w Warszawie, ulica Długa Nr 590, obok Cerkwi.

☞ **5 POKOI**, Przedpokój i Kuchnia, do wynajęcia na 1m piętrze, w domu Marconiego pod Nr 1582h, wprost Stacji Kolei. Tamże są Różne **MEBLE** do sprzedania. Wiadomość u Stróża.

Fabryka Szkła i Kryształów Czechy
pod Garwolinem.

Zawiadamia Szanownych Właścicieli Zakładów Fotograficznych, iż ona między innemi, wyrabia także Szkła do fotografji, pod względem dobroci i czystości wniczem nieustępujące tego rodzaju wyrobom zagranicznym. Wszelkie Obstalunki podług wskazanych rozmiarów, przyjmuje Handel Szkła i Porcelany pod firmą **Ignacego Hordliczki**, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 477a exystujący.



Para **Koni** powozowych, maści siwej, rosłych i zdrowych, to jest Wałach i Klacz ze Źrebięciem, do sprzedania; oraz **Kareta** dwu-osobowa i **Powóz** cztero-osobowy. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 68. — Tamże do odstąpienia każdego czasu **Lokal** na 2m piętrze od frontu złożony z 3ch Pokoi, Kuchni angielskiej i Przedpokoju; 2 Pokoje w oficynie z Kuchnią, zaś jeden **Pokoik** od Nowego Roku.



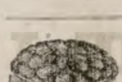
OSTRYGI OSTENDZKIE,
wyborowe świeże, nadchodzą codzień
do handlu Win, **Ant: Stępkowskiego,**
przy ulicy Wierzbowej Nro 473 lit: C.



OSTRYGI WYBOROWE
codziennie świeże, nadchodzą do Handlu
Józefa Höhr,
w Gmachu Teatralnym.

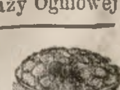


OSTRYGI OSTENDZKIE
codziennie świeże, nadchodzą do Handlu
E. KOELICHEN,
przy ulicy Długiej.



OSTRYGI OSTENDZKIE
nadchodzą codzień do Handlu
Józefa Szuby,
przy ulicy Nowy-Świat, wprost Straży Ogniowej

Ostrygi świeże, codziennie w Handlu Józefa Stoczkiewicza, przy ulicy Miodowej. **Śledzie** w ziołach, oraz **Szynki Węgierskie** bez kości, nadeszły tamże.



W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.